

KS. KRZYSZTOF RZEŹNICZEK

BIOGRAFIA ŚW. PATRYKA. STAN BADAŃ

I. WPROWADZENIE

Dla wielu osób interesujących się hagiografią święty Patryk kojarzy się przede wszystkim z Irlandią, krajem leżącym w północno-zachodniej części Europy. Liczne opracowania żywotów świętych podają jednak dość lapidarne dane o tym świętym. Najczęściej wspomina się o tym, że w V wieku założył Kościół na Wyspie, że wypędził z niej węże i gryzonie, popularna jest również legenda o czyścicu świętego Patryka. Pod wieloma względami takie przedstawienie Patryka jest nie tyle niepełne, co bardzo płytkie. Sama jego postać budzi wiele zastrzeżeń, łącznie z tym, czy rzeczywiście istniał. Od lat irlandzcy, i nie tylko, przedstawiciele nauki próbowali wydobyć na światło dzienne jakieś konkretne dane dotyczące jego osoby. Nie było to rzeczą łatwą, bowiem autentyczna postać Świętego przytłumiona została ogromną liczbą legend, podań, pasujących bardziej do starych iryjskich bogów niż do biskupa misyjnego. Celem tego opracowania jest krótkie podsumowanie dotychczasowych wysiłków uczonych mozołających się nad ukazaniem prawdziwej postaci świętego Patryka i próba wyciągnięcia z jego pism wniosków dotyczących jego osoby.

II. ŻYCIE PATRYKA WEDŁUG JEGO PISM

Muirchíu, jeden z pierwszych biografów Świętego, w przedmowie do swej pracy o Patryku wykazywał, że już pod koniec VII wieku istniało wiele różnych opinii o Świętym¹. Zarzuty na temat historyczności Patryka należą już dzisiaj do przeszłości, istnieje jednak wiele problemów dotyczących jego życia, a wypływających z bardzo nikłych przesłanek historycznych, związanych z jego osobą. Same jego pisma trudno traktować jako autobiografię. Jeżeli *List do żołnierzy Korotyka* może nam jeszcze podać pewne informacje o świętym, to *Wyznanie* przedstawia raczej duchowy rozwój autora. Powstałe od VII wieku biografie Patryka różnią się zaś tak znacznie w szczegółach, że nie można ich traktować jako źródła wiedzy o Świętym, choć mogą być pomocne przy ustaleniu kolej jego życia. Poza danymi zawartymi w pismach przez samego Patryka, nie wiadomo więc nic pewnego. Można na ich podstawie pokusić się o próbę ułożenia jego życiorysu. Jego pełne imię brzmiało podobno – Magonus Succatus Patricius². Samo imię Patryk – jest angielską formą imienia łacińskiego: patricius – członek rodu, którego ojciec zasiada w senacie³, w języku irlandzkim brzmi ono: Cathrige, po brytyjsku: Sucat⁴. Pochodził z Brytanii: „powrócić do Brytanii (...) – to byłby mój powrót do mojej ojczyzny” [*Wyzn.* 43]. Urodził się lub przynajmniej był związany z miejscowością Bannavem Taberniae w Brytanii. Matka jego, Concessa, była podobno krewną św. Marcina⁵. Mimo

¹ J. Carey, *Patrick and the Kings*, w: *Studies in Irish literature and history*. Institute for Advanced Studies, Dublin 1979, s. 324.

² E. Ewig, *Die Missionarbeit der lateinischen Kirche*, w: *Die Reichskirche nach Konstantin dem Großen*, von Karl Baus, Zweiter Halbband, 12 Kapitel, Freiburg 1975, s. 98; por. L. Bieler, *Patrick*, w: *Die Religion in Geschichte und Gegenwart*, von Kurt Galling, Band 5, J. C. B. Mohr, Tübingen 1986, s. 154.

³ W. Fros, Fr. Sowa, *Twoje imię*, Kraków 1975, s. 370.

⁴ Baudot, Chaussin OSB, *Saint Patrick*, w: *Vies des Saints*, t. 3: *Mars*, Paris 1941, s. 367.

⁵ Tamże, s. 368.

że jego ojciec, Calpornius, był diakonem i dekurionem, synem kapłana Potitusa⁶, to z wychowaniem religijnym młodego Patryka nie było najlepiej: „miałem wówczas prawie szesnaście lat i prawdziwego Boga jeszcze nie znałem” [*Wyzn. 1*]. Rodzina była zapewne zamożna, skoro Patryk mówi, że ojciec „miał osobną posiadłość” [*Wyzn. 1*]. W roku 401, kiedy miał 16 lat, został Patryk schwytany przez irlandzkich najeźdźców, wywieziony do Irlandii, być może do Tirawley w Connaught⁷, i tam sprzedany jako niewolnik. Przez 6 lat – jak chce tradycja – na zboczu góry Slemish w Antrim⁸ dozorował stada swego pana⁹, co nie było w Irlandii zbyt hańbiącą funkcją. W tym okresie centrum jego życia stała się religia, którą do tej pory zbytnio się nie interesował¹⁰. Pod koniec tego okresu otrzymał w widzeniu znak i uciekł, wędrując ok. 200 mil lądem¹¹, aż zapewnił sobie przejazd statkiem należącym do pogańskich żeglarzy¹². Po trzydniowej podróży wylądowali na pustkowiu i przez 28 dni szli piechotą, nie napotykając nikogo¹³. Kiedy przybył do swojego kraju, prześladował go „głos Irlandczyków” [*Wyzn. 23*] tak długo, dopóki nie powrócił, głosząc im Dobrą Nowiną¹⁴. W tej pracy misyjnej wiele wycierpiał, nieustannie musiał przeżywać próby i trudności oraz przynajmniej raz był więziony. Równocześnie doznawał wiele upokorzeń ze strony swych brytyjskich kolegów, którzy uważali go za analfabetę a nawet oskarżali o przekupstwo¹⁵. Wszystkie te przejścia wytrzymał dzięki Bożej Opatrzności, która pozwoliła mu dokonać wielu nawróceń i pomagała nieść Ewangelię w te miejsca, gdzie nigdy jeszcze nie było misjonarza. Patryk ukazywał się jako biskup gotowy pozostać ze swoimi owcami aż do śmierci. Oczywiście jawi się tu wiele problemów: gdzie Patryk zdobywał swoje wykształcenie, kto był odpowiedzialny za jego misję, kiedy w ogóle działał? Kwestią nie dającą się dokładnie rozwiązać, jest ustalenie dokładnej chronologii życia i działalności Świętego.

III. SZKOŁA „ORTODOKSYJNA”

Większość badaczy zajmujących się Patrykiem przyjmuje tzw. oficjalną wersję, którą w swej książce *Życie św. Patryka i jego miejsce w historii* zawarł irlandzki mediewista J. B. Bury. Swoimi badaniami poparł go McNeill, a szkołę tę można nazwać ortodoksyjną. Twierdzi ona, że w Irlandii w V wieku był jeden misjonarz o imieniu Patryk i że przybył tam w roku 432, a zmarł w 461¹⁶. Pokróćce hipotezę tą można przedstawić tak: Patryk urodził się około 385 lub 389 roku¹⁷ i do niewoli został zabrany w pierwszych latach V wieku¹⁸. Po ucieczce nie dotarł do Brytanii, ale do Galii, gdzie wylądował na początku 407 roku i znalazł się na pustkowiu stworzonym przez niedawną inwazję Wandali. Jego kształcenie na kapłana miało miejsce nie w Brytanii, ale na Kontynencie – w Lerins albo w Auxerre, gdzie w 418 roku został wyświęcony na diakona i jeszcze przez 14 lat studiował pod okiem św. Germana. Jeszcze przed 431 rokiem, gdy synod brytyjski rozważał możliwość wysłania do Irlandii misji, została wysunięta jego kandydatura, odrzucona jednak na skutek działań jednego z przyjaciół¹⁹. Zdradził on być może nawet tajemnicę

⁶ Por. *List 10*.

⁷ F. wig, dz. cyt., s. 97.

⁸ P. Pierrard, *Patrick*, w: *Dictionnaire des prénoms et des Saints*, Paris 1974, s. 169.

⁹ Por. *Wyzn. 16*.

¹⁰ Por. *Wyzn. 23*.

¹¹ Por. *Wyzn. 17*.

¹² Por. *Wyzn. 18*.

¹³ Por. *Wyzn. 19*.

¹⁴ Por. *Wyzn. 23*.

¹⁵ Por. *Wyzn. 46*.

¹⁶ Carney, dz. cyt., s. 324.

¹⁷ K. Radowski, *Święci i błogosławieni Kościoła katolickiego*, Warszawa 1948, s. 366.

¹⁸ Por. *Wyzn. 10*.

¹⁹ Por. *Wyzn. 32*.

spowiedzi i obwieścił grzech popełniony przez Patryka w młodości²⁰. Do Irlandii wyruszył Palladiusz, jednak nie odniósł tam sukcesu i zmarł w kraju Piktów, w drodze powrotnej do domu. W efekcie German pospieszenie konsekrował Patryka i wysłał go w drugiej misji w 432 roku. W Irlandii Patryk szybko dokonał ewangelizacji większości kraju mimo niewielkiej opozycji ze strony druidów. Kościół, który założył, oparty był na strukturze episkopalnej a nie monastycznej. Przypuszczalnie jednak sam Patryk nie był mnichem. Siedzibę swoją założył w Armagh, tam jednak nie zmarł. Swego życia miał dokonać 17 marca 461 roku w Saul²¹, w okolicach Downpatrick²². Ta oficjalna wersja spotkała się jednak z krytyką. Przede wszystkim Bury opierał się na rocznikach irlandzkich, podających rok 432 za datę przybycia Patryka na Wyspę. W rzeczywistości te roczniki nie są współczesne swoim czasom, powstały dopiero między VIII a X wiekiem. Jedyną pewną datą w całej historii pierwotnego Kościoła w Irlandii jest rok 431, pod którym kronikarz Prosper z Akwitanii odnotował wysłanie przez papieża Celestyna I Palladiusza jako „pierwszego biskupa do Szkotów wierzących w Chrystusa”²³. Zachowana tradycja mówi, że Palladiusz zmarł albo po drodze w Brytanii, albo wkrótce po wyłączeniu na Wyspie, albo został zamordowany przez Irów²⁴, w każdym bądź razie misja jego miała się zakończyć niepowodzeniem²⁵. Tradycja przekazuje, że Patryk przed swoim wyświęceniem na biskupa studiował w Lerins, Auxerre, że zwiedził Galię, Italię i wyspy morza Tyrreńskiego²⁶. Ta hipoteza opiera się na zachowanym u późniejszych pisarzy fragmencie tekstu; zwanym *Dicta Patricii*, czyli *Powiedzenia Patryka*: „Bojaźń Bożą miałam za przewodnika w swej podróży przez Galię i Italię, a także na wyspach morza Egejskiego”²⁷. Również z tego tekstu wysnuwa się hipotezę, że Patryk przebywał, może nawet studiował przez pewien czas w Rzymie. Szkoły jednego Patryka trzyma się również Carney, przenosi jednak jego działalność na lata 456-492. Twierdzi on również, że nie Patryk założył Armagh, lecz jego współczesny galijski biskup – Secundinus²⁸.

Wszystkie żywoty przypisują Patrykowi 61-letnią działalność, datując jego śmierć na 492 rok, zaś pod datą 462 odnotowana jest śmierć tajemniczego człowieka, nazywanego „senex Patricius” (Sen-Padraig) – Starszy Patryk²⁹. Bury potraktował go jako fantom, widmo, które ma wytłumaczyć tę późniejszą datę śmierci Świętego. Jego tłumaczenie nie jest jednak przekonujące, gdyż problem dwóch Patryków i tradycja z nim związana starsze są od zapisów kronikarskich³⁰.

IV. SZKOŁY „NIEORTODOKSYJNE”

W 1942 roku ze swoją hipotezą, można ją nazwać nieortodoksyjną, wystąpił profesor O’Rahilly. Uważał, że również Palladiusz zwany był Patrykiem, choć imię to w tym przypadku miało oznaczać godność – patrycjusz. Pracowałby na Wyspie do swej śmierci

²⁰ Por. P. Manns, *Die Heiligen in ihrer Zeit*, Band I, Mainz 1962, s. 344; por. *Wyzn.* 27.

²¹ Por. D. A. Brown, *Patrick*, w: *Encyclopaedia Britannica*, vol. 17, Chicago 1966, s. 465.

²² Por. K. Hofmann, *Patricius*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, von M. Buchberger, Band 7, Freiburg 1935, kol. 1034; por. Baudot, Chaussin OSB, dz. cyt., s. 370; por. W. Zaleski SDB, *Święci na każdy dzień*, Łódź 1982, s. 140.

²³ St. Grzybowski, *Historia Irlandii*, Wrocław 1977, s. 52.

²⁴ Por. Ewig, dz. cyt., s. 97.

²⁵ Por. Grzybowski, dz. cyt., s. 53.

²⁶ Por. Ewig, dz. cyt., s. 97; Bieler, *Patrick*, w: *Die Religion...* s. 154; Hofmann, dz. cyt., s. 1033.

²⁷ A. Bober SI, *Anglia, Szkocja, Irlandia. Teksty źródłowe do historii Kościoła i patrystyki*, (Millennium, t. V), Lublin 1991, s. 19.

²⁸ L. Bieler, *Patricius*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, von J. Höfer u. K. Rahner, Band 8, Freiburg 1963, s. 179.

²⁹ M. Dillon, K. N. Chadwick, *Ze świata Celtów*, Warszawa 1975, s. 169.

³⁰ Brown, dz. cyt., s. 466.

w roku 461, a jego następcą byłby Patryk Bryton, który misję swoją prowadził do roku 492. Przemawiałyby za tym pojęcia pierwotnego Kościoła, pochodzące z łaciny (Palladiusz był wysłany z Rzymu), dopiero później doszły terminy zapożyczone z Brytanii (Patryk Bryton). Parę wieków później akta tych dwóch świętych miały być połączone, czy to przez przypadek, czy też specjalnie³¹. Teza O’Rahilly’ego jest jednak podważana, choćby z powodu bezkrytycznego oparcia się o roczniki.

Inną hipotezę o dwóch Patrykach wysunął mediewista Mario Esposito. Twierdził on, że brytyjski Patryk poprzedzał rzymskiego Palladiusza Patryka. Swoją 30-letnią pracę miał rozpocząć w ostatnich latach IV wieku. Wskutek jego działalności Irlandia miała mieć wystarczającą liczbę chrześcijan, by papież w 431 roku mógł konsekrować swojego biskupa i wysłać go oficjalnie na Wyspę. Tak wczesny okres misji Patryka Brytona tłumaczyłby powstanie jego siedziby w Armagh – Święty wybrałby to miejsce ze względu na bliskość Ernain Macha, stolicy potężnego jeszcze wówczas ludu Ulaid, wśród którego pracował. Hipoteza ta ma jednak również wiele mankamentów, chociażby ten, jak wytłumaczyć późną datę śmierci Patryka (492 rok)³².

Reprezentantem trzeciego poglądu jest Ludwig Bieler, znakomity znawca problematyki średniowiecznej Irlandii. Uważa on, że Patryk – autor *Wyznania* przybył na Wyspę w 432 roku, a zmarł w 461. Uznaje jednak autentyczność kronikarskich wzmianek o śmierci Patryka w 492 roku. Traktuje je jako wiadomość o świętym mężu, zwanym Patrykiem, o którym jednak nic z historycznego punktu widzenia nie wiadomo, a którego czyny, tak jak u Rahilly’ego, zostały przemieszane z czynami Patryka, autora *Wyznania*³³.

Poócz tych trzech głównych szkół rozwiązywania problemu chronologii Patryka istnieje wiele pomniejszych hipotez dotyczących jego działalności, są i takie, które przenoszą go w III wiek³⁴. Trudno faktycznie ustalić, czy istniał jeden święty, czy też rzeczywiście działało dwóch Patryków. Niemożliwe jest również ustalenie dokładnej chronologii jego życia i działalności. Właściwie i te informacje, które on sam podaje, nie wnoszą zbyt wiele do poznania jego osoby.

V. PROBLEM POCHODZENIA PATRYKA

Nawet samo miejsce pochodzenia Patryka trudne jest do ustalenia. Bannavem Taberniae lokalizowano już i w Anglii (Severnfluss³⁵), i na terenie Walii (Ravenglass³⁶), i w północnej Francji – Bretanii. Najbardziej prawdopodobna jest wersja wskazująca na miejscowość Alclyde w dzisiejszym hrabstwie Dumbarton w Szkocji. Potwierdzają tę miejscowość późniejsze żywoty Świętego, choć jak już wspomniano, nie można traktować ich bezkrytycznie. Samo określenie – Tabernae niektórzy uczeni traktują jako skrót od „campus tabernaculorum”, pola namiotów. Zgadzałoby się to z faktem historycznym, jakim było wysłanie przez cesarza Teodozjusza w 369 roku legionów rzymskich do doliny rzeki Clyde, celem ochrony Walu przed napadami Piktów³⁷. Tłumaczyłoby to również tytuł ojca Patryka – dekuron – czyli urzędnik jednostki wojskowo-administracyjnej. Pochodziłby więc Patryk z tych samych stron, co późniejszy gniebiciel irlandzkich chrześcijan, Korotyk. Naturalnie, jest to wciąż obracanie się w sferze domniemywań.

³¹ Carney, dz. cyt., s. 325.

³² Brown, dz. cyt., s. 466.

³³ Carney, dz. cyt., s. 325.

³⁴ J. de Voragine, *Złota legenda*, Warszawa 1955, s. 169.

³⁵ Hofmann, dz. cyt., s. 1034.

³⁶ Bieler, *Patricius*, w: *Lexikon...*, s. 178.

³⁷ A. Bellesheim, *Geschichte der katholischen Kirche in Irland*. Erster Band von 432 bis 1509, Mainz 1890, s. 21.

VI. PROBLEM PISM PATRYKA

Podobnie jak trudno było znaleźć opis życia Patryka w jego pismach, tak samo ciężko znaleźć jakieś szczegóły z czasu jego działalności na Wyspie. Trzeba przyjrzeć się samym pismom: *Wyznanie* i *List do żołnierzy Korotyka*. Istnieje siedem manuskryptów, zawierających oba te pisma, do których przywiązuje się szczególną wagę.

Najstarszy z nich, pochodzący z 807 roku, został wykonany przez Perdomnacha lub któregoś z jego poprzedników w Armagh, są w nim jednak liczne pominięcia tekstu. Prawdopodobnie skracający kopista pragnął dopasować Patryka z *Wyznań* do Patryka z późniejszej legendy, dlatego też ominął szczegóły uwłaczające lub sprzeczne z obrazem legendarnego Patryka³⁸.

Drugi pod względem ważności został napisany w X wieku i znajduje się obecnie w Bibliotece Narodowej w Paryżu, a powstał w monasterze św. Kornela w Campiegnie i wchodził w skład zbioru zatytułowanego *Vitae Sanctorum mensis Martii*.

Manuskrypt zawierający najpełniejsze teksty *Wyznania* i *Listu* znajduje się w British Museum w Londynie. Został napisany około 1000 roku w Worcester.

Inna kopia, obejmująca tylko jedną część *Wyznania*, pochodzi z XI wieku i stanowiła kiedyś część zbioru *Vitae Sanctorum* z Jumieges. Obecnie, dość zniszczona, znajduje się w Bibliotece Miejskiej w Rouen.

Dwa następne manuskrypty znajdują się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Oxfordzie. Oba pochodzą z XII wieku, a ich powstanie dzieli różnica około 30 lat. Obydwa powstały przypuszczalnie w Salisbury i stanowiły część *Vitae Sanctorum*.

Ostatni ważny rękopis pochodzi także z XII wieku i również stanowił część *Vitae Sanctorum*. Początkowo znajdował się w klasztorze Saint-Vaast w Arras, teraz jest w posiadaniu Biblioteki Miejskiej tego miasta³⁹.

Chociaż najstarszy manuskrypt pochodzi z początku IX wieku, hagiografowie irlandzcy musieli znać dużo przedzej oba dokumenty i wiedzieli, że przypisuje się je Świętemu⁴⁰. Zarówno bowiem pierwszy biograf Patryka – Tirechan, jak i Muirchiu – najwcześniejsi twórcy żywotów Świętego, posługiwali się pismami Patryka zniekształcając je, budowali na ich fragmentach własną opowieść⁴¹.

Przez szereg lat zarzucano obu pismom nieautentyczność. Mniej więcej od początku naszego stulecia wszyscy mediewiści uznają jako autentyczne dzieła Świętego, potwierdzające jego istnienie.

Wyznanie powstało pod koniec życia Patryka: „teraz w starości staram się o to, czego nie zdobyłem w młodości” [*Wyzn.* 10]. Napisane zostało w Irlandii, a adresatami byli ludzie w Brytanii, choć niektóre fragmenty pozwalają się domyślać, że było to pismo przeznaczone i dla samych Irlandczyków. Wydaje się, że celem *Wyznania* była chęć usprawiedliwienia się autora zarówno przed jednymi, jak i drugimi. Prawdopodobnie Święty został oskarżony o nieuczciwość, o to, że kazał sobie płacić za swoją posługę. Bez wątpienia Patryk wyruszył do Irlandii zabezpieczony w rozmaite środki, w tym i finansowe, i być może teraz ofiarodawcy oczekiwali sprawozdania z ich wykorzystania. Tłumaczył więc Święty, że przyznane środki rozdał królom i brehomom, by móc przemierzyć Wyspę. Odrzucił wszelkie podejrzenie o materialne podchodzenie do swej służby: „Bóg wie, że nikogo z nich nie skrzywdziłem” [*Wyzn.* 48]. Był tak pewny swej niewinności, że zaklinał się nawet na Boga, że nic podobnego nie przyszło mu nigdy do głowy: „biorę Boga na świadka, że nie kłamię” [*Wyzn.* 54]. Samym brehomom rozdał nie mniej niż równowartość grzywny za zabójstwo 15 wolnych ludzi: „myślę, że nie mniej niż

³⁸ R. Hanson, *The Omissions in the Text of the Confession of St. Patrick in the Book of Armagh*, *Studia Patristica*, vol. 12, Berlin 1975, s. 95.

³⁹ R. Hanson, *Saint Patrick. Confession et Lettre a Coroticus*, Paris 1978, s. 56-57.

⁴⁰ St. Czarnowski, *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk – bohater narodowy Irlandii*, Warszawa 1956, s. 35.

⁴¹ Tamże, s. 63.

wartość 15 ludzi dałem” [Wyzn. 53]. A cena człowieka wynosiła 21 sztuk bydła rogatego⁴².

Jest również *Wyznanie* odpowiedzią na atak przeciw godności jego biskupstwa. Boże wybranie podkreślał zawsze, gdy mówił o opatrnościowych interwencjach, których Bóg udzielał mu w krytycznych momentach życia. Świadomość wybrania przez Boga jest widoczna w całej jego posłudze i jej owocach. Obrona Patryka jest jednocześnie wielkim hymnem pochwalnym na cześć Boga i publicznym świadectwem Świętego o Jego łaskach.

VII. STYL PISM

Dla Patryka nie był ważny porządek chronologiczny w trakcie pisania. Burzył go na korzyść porządku duchowego lub połączenia myśli. Widać to wyraźnie, kiedy opowiadanie o oskarżeniu przerywał wspomnieniami o uwięzieniu w młodości, o rozmaitych opiniach na temat jego misji, a między tym wszystkim znalazł się jeszcze hymn dziękczynny.

Charakterystyczna dla pism Patryka jest tendencja do pomniejszania samego siebie, odmawiania sobie zasług, całkowite ukazanie Boga jako „jedynego sprawcy całego dzieła. Wystarczy przyjrzeć się początkom obu pism: „Ja, Patryk, grzesznik, najmniej wykształcony i najmniej wśród wszystkich wiernych, przedmiot wzgardy u wszystkich” [Wyzn. 1] i „ja, Patryk, grzesznik nieuczony” [List 17].

W żadnym z pism nie znajdzie czytający opisu cudów tak obficie przypisywanych Patrykowi. Te wydarzenia, które on sam uważa za cudowne, potrafi w swej głębokiej wierze wytłumaczyć. Brak również wzmianek o aktualnych wydarzeniach na Wyspie, najwidoczniej Święty traktował je jako doskonale znane współczesnemu mu czytelnikowi. Natomiast liczne są fragmenty dotyczące młodości Patryka, czasów przed jego przybyciem do Irlandii, czyli okresu nie znanego współczesnym Świętemu.

Z pism Świętego można wyciągnąć pewne informacje o nim samym. Ich forma świadczy o tym, że pisanie było dla niego kłopotliwe. Pisał łacina nieporadną, ciężką, ludową, stylem zawiłym, niszcząc wszelkie zasady gramatyczne, zaś sama konstrukcja pism kuleje. Jest nieprzejrzysta, nużąco ciągle powtórzenia⁴³. Posługiwał się często Biblią, swe własne myśli wołał wypowiadać cytataми z Pisma Świętego. Trudno sądzić, by człowiek, który przez tyle lat miał studiować w najlepszych ówczesnych ośrodkach kulturowych, jak Lerins czy Auxerre, nie potrafił posługiwać się sprawnie łaciną – jeszcze wtedy powszechną. Patryk nie posługiwał się Wulgatą, cytaty z jego lekcji porównane z tłumaczeniem Hieronima różnią się bardzo, a sama Wulgata weszła w użycie w Kościele w 420 roku. Także wyznanie wiary (Wyzn. 4), jak już wspomniano wcześniej, nie wykazuje żadnego podobieństwa z formułą obowiązującą wówczas w Kościele rzymskim. Przypuszcza się, że Patryk mógł skorzystać z greckiego przekładu symbolu nicejskiego (tu stwierdzono daleko posuniętą analogię). Credo Patryka podobne jest także do symbolu wiary używanego w południowej Galii. Najwięcej cech wspólnych ma jednak z Credo Pelagiusza, co wskazywałoby na to, że misja Patryka wyszła jednak z Brytanii, a nie z Galii, gdzie doktryna Pelagiusza była w większości odrzucana. W każdym bądź razie dowodzi to, że misja Patryka nie pochodziła z Rzymu⁴⁴.

⁴² Tamże, s. 49.

⁴³ A. Bober SI, *Studia i teksty patrystyczne*, Kraków 1967, s. 30.

⁴⁴ Czarnowski, dz. cyt., s. 41-42.

VIII. PISMA PATRYKA POMOCĄ W USTALANIU CHRONOLOGII

Warto przyrzeć się innym przesłankom wynikającym z pism Patryka, które mogą być pomocne w umiejscowieniu jego misji w czasie.

W *Liście* w punkcie 14 znajdują się słowa: „posyłają świętych i odpowiednich mężów do Franków i do innych narodów z wielu tysiącami solidów celem wykupu chrześcijańskich jeńców”. Solidus, złota moneta z wybitym wizerunkiem Konstantyna, znana Patrykowi, była w obiegu jeszcze w pierwszej połowie V wieku. Z tego samego fragmentu pisma wynika, że Frankowie znani byli Patrykowi jeszcze jako poganie. Oficjalnie historia uznaje ich za chrześcijan od roku 496 – Patryk musiał więc napisać swój *List* przed tą datą.

W punkcie 10 *Listu* czytamy: „Ojciec mój był dekurionem”. Znaczy to, że był, jak już wspomniano, członkiem jakiejś lokalnej rady. Przez swoje święcenia diakonatu („ojca miałem diakona” [*List* 1]) doszedł do uniknięcia obowiązku pobierania podatków. Mogło się to stać tylko w tym momencie, w którym złagodniała kontrola rządu rzymskiego. Tak więc czas narodzin Patryka można ustalić na koniec IV wieku. W swoich pismach Patryk określając Galie i Brytanię (np. *Wyzn.* 23; 32; 43) używa ich nazw w liczbie mnogiej. Dotyczy to bez wątpienia czasów, kiedy istniał jeszcze podział na prowincje ustalone w Brytanii przez Dioklecjana i na diecezje prefektury Galii (Lugdunensis I, II, III, IV, Belgica I, II, Germania I, II, Maxima Sequanorum). Podział ten istniał do roku 409, do tego bowiem roku Brytania stanowiła jeszcze część Cesarstwa, a Galia nie była jeszcze zniszczona najazdami barbarzyńców. Jeśli te oznaczenia były powszechnie używane w czasach młodości Patryka, mógł zachować je w pamięci. Wskazywałoby to na I połowę V wieku, jako większą część życia Świętego i czas, kiedy oznaczenia te mogły jeszcze funkcjonować w ludzkiej pamięci.

Ze wspomnianego już punktu 14 *Listu* wynika, że Galowie mieli zwyczaj wykupywania więźniów, a Brytowie tego nie robili. W tym czasie Brytania doznawała sporadycznych napadów, podczas gdy Kościół w Galii zmagał się już z inwazjami i grabieżami barbarzyńców. Wskazywałoby to na wysłanie misji Patryka z Brytanii, która cieszyła się względnym spokojem, podczas gdy Galia w tym czasie musiała zajmować się ochroną własnych chrześcijan. Wskazywałoby to również na początek V wieku, gdyż późniejszy najazd Sasów spowodował ustanie ruchu misyjnego z Brytanii.

W dziełach Patryka wciąż odczuwa się pewność życia w czasach przed końcem świata: „ośmielałem się podjąć w 'ostatnich dniach' dzieło święte” [*Wyzn.* 34]. Takie przekonanie mocno się rozpowszechniło po zajęciu i spłądowaniu Rzymu przez Alarika w 410 roku. Misjonarz pracujący w 20-30 lat później, mógł żyć jeszcze takim wrażeniem, a im dalej w V wiek umieścimy Świętego, tym takie tłumaczenie staje się mniej prawdopodobne⁴⁵.

IX. CECHY ŚWIĘTEGO

Jak już wspomniano, Patryk pisał łaciną bardzo ciężką, chropawą, sam potwierdzał, że nauczył się niewiele, a i z tego mało co pamięta, że nie zna zbyt dobrze teologii ani prawa. Łacina była dla niego językiem trudnym, choć chlubił się rzymskim obywatelstwem, ale w Irlandii zawsze posługiwał się, językiem zrozumiałym dla ludzi. Braki w edukacji bez wątpienia rekompensowała jego energia, żarliwość i oddanie Ewangelii. Czytający pisma Patryka musi dojść do wniosku, że prócz tych przymiotów autor odznaczał się wielką pobożnością⁴⁶, uduchowieniem⁴⁷, pokorą, skromnością, prostotą, dobroczynnością, bezinteresownością⁴⁸. Sprzedał jednak nawet swe szlachectwo dla dobra in-

⁴⁵ Por. Hanson, *Saint Patrick...*, s. 18.

⁴⁶ Por. *Wyzn.* 16.

⁴⁷ Por. *Wyzn.* 16; 25.

⁴⁸ Por. *Wyzn.* 50.

nych⁴⁹, był głęboko świadomy swych wad i całkowicie gotowy na znoszenie wciąż nowych trudów a nawet śmierci⁵⁰. Szczegółów z życia Patryka zanotowano sporo, ale ich wiarygodność nie budzi zaufania, zwłaszcza że niemożliwe jest ich sprawdzenie. Badania najstarszych z nich, zawartych w *Księdze z Armagh*, wykazują tylko to, że choć powstały w VII wieku w jednolitym pro rzymskim środowisku, to znacznie różnią się od siebie⁵¹.

* * *

Możemy powtórzyć za profesorem Ludwigiem Bielerem: „Historyczny Patryk jest postacią, którą znamy bardzo dobrze, a o której wiemy bardzo niewiele”⁵².

⁴⁹ Por. *List 10*.

⁵⁰ Por. *Wyzn.* 53.

⁵¹ Bieler, *Patrick*, w: *Die Religion...*, s. 154.

⁵² Za: J. Strzelczyk, *Iroszkoci w kulturze średniowiecznej Europy*, Warszawa 1987, s. 29.